

## Mit o Demeter i Persefonie

Fragmety książki Jana Parandowskiego *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*

W poszarpanej szacie, z rozwiązanymi włosami [...] idzie żałobna i smutna [...] Demeter. Wyszły w jej ręku kłosa zboża i zwiędł czerwony kwiat maku. Przymglone oczy, w których już łez nie ma, wloką się z przedmiotu na przedmiot, zawiedzione i bezradne. Matka szuka zaginionej córki.

Oto zostawiła ją na łące, nad brzegiem Oceanu, bawiącą się z nimfami. Odchodząc, zabroniła jej zbierać narcyzów, kwiatów zwodniczych<sup>1</sup>, poświęconych bóstwom podziemnym. Persefona<sup>2</sup> była posłuszna. Zrywała tulipany, dźwigające na krępej łodyżce kielich żółty lub purpurowy, hiacynty, w których

<sup>1</sup> Zwodniczy – wprowadzający w błąd.

<sup>2</sup> Persefona – nazywana też Korą.

pachnie dusza pięknego młodzieńca, i ciche, dobre fiołki, i niebieskie oczka niezapominajek, a z daleka omijała narcyz [...]. Wtem ziemia wydała kwiat, jakiego słońce nigdy nie widziało. [...] Cudowna woń napełniła niebo, ziemię, przeniknęła do słonej głębin morza, aż wszystkie nereidy<sup>3</sup> podniosły się ze swych szmaragdowych łóżek i zawołały „Ach!”

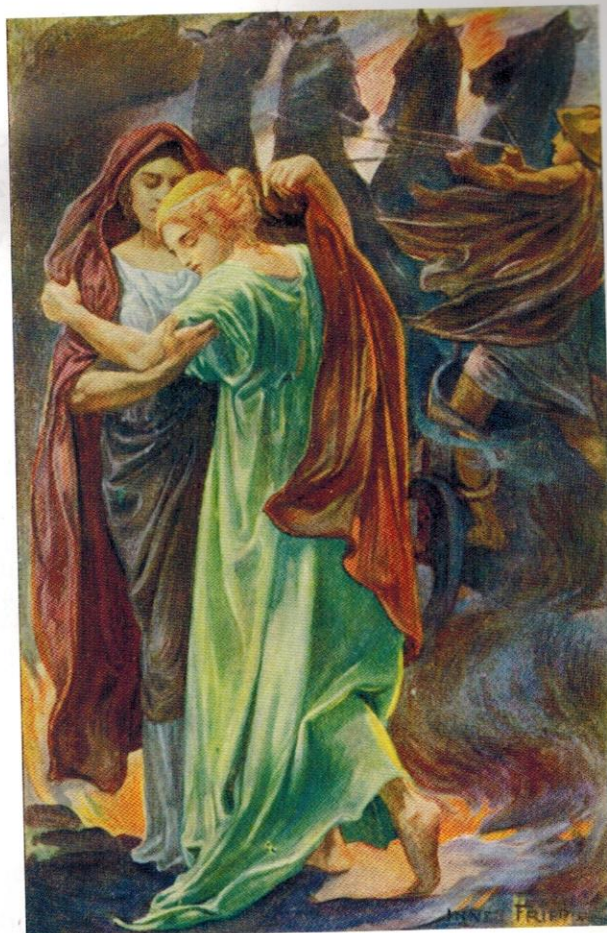
Persefona obejrzała się wokoło, czy jej nikt nie widzi, i prędko zerwała kwiat. Upiła się jego zapachem, oczy jej zasłyły mgłą i ciemność ogarnęła duszę. Wtedy rozwarła się ziemia i Hades, bóg piekieł, porwał Persefonę na wozie zaprzężonym w czarne rumaki. Gdy się ocknęła, wołała, krzyczała. Żaden bóg nie słyszał jej głosu, żadna z nimf, z którymi bawiła się na łące, nie nadbiegła z pomocą. [...] Otoczeni chmurą pędzili ze świstem huraganu ponad ziemią i morzem. Z oczu Persefony znikły znajome wybrzeża, wysypały się kwiaty z jej trzciniowego koszyka, wreszcie otwarła się czeluść Tartaru<sup>4</sup>.

Na próżno matka pytała o nią każdego przechodnia. Ani bóg, ani człowiek, ani ptak żaden nie podał jej wieści o córce. [...]

Pani urodzajów okryła pola żałobą. Przeklęła „łanów zieloną chwałę” i zasiewy zmarniały, i trzody nie miały świeżej karmy, i ludzi nawiedził głód. [...] Trzeba było przebłagać Demetrę. A ona właśnie dowiedziała się całej prawdy od wszystkowidzącego Słońca i zagniewana na bogów ukryła się tak, że nikt jej znaleźć nie mógł. Dopiero Hermes odszukał ją w zapadłej pieczarze gór arkadyjskich, gdzie osiadła, z dala od świata, sama jedna ze swoją żałobą.

<sup>3</sup> *Nereida* – nimfa morska, opiekunka żeglarzy.

<sup>4</sup> *Tartar* – najmroczniejsza część Hadesu.



Demeter żegna Persefonę powracającą do Hadesu – ilustracja autorstwa Innes Fripp [czytaj: ines fripp].

Dzeus<sup>5</sup> wysłał do niej muzy i charyty<sup>6</sup>, najmiłsze i najwymowniejsze boginki – nie słuchała, co mówiły. Wtedy nakazał bratu Hadesowi zwrócić porwaną Persefonę. Król piekieł spełnił zlecenie, lecz rozstając się z Persefoną, podał jej jabłko granatu, a ona zjadła kilka ziarenek, nie wiedząc, że ta odrobina wiąże ją na zawsze z państwem cieniów. Odtąd corocznie, na przeciąg trzech miesięcy, musiała wracać do męża.

Gdy Persefona wychodziła z podziemia, świat mał się wszystkimi kwiatami wiosny, tak wielka była radość Demetry. Ale równie wielka była boleść przy każdym rozstaniu. Żegnały się, jakby się już nigdy więcej nie miały zobaczyć. [...]

I wówczas, jak w owe pierwsze dni żałoby, Demeter odchodzi od pól i ogrodów, i wszystko zamiera. [...]

Zima. A gdy przeminie, wraca Persefona do matki, niosąc ze sobą nową wiosnę.

<sup>5</sup> Dzeus – Zeus.

<sup>6</sup> Charyty – boginie wdzięku, piękna i radości.